



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
IX kadencja

Druk nr 1395
Warszawa, 23 czerwca 2021 r.

Pani
Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie składają wniosek:

**- o wyrażenie wotum nieufności wobec
Ministra Edukacji i Nauki - Przemysława
Czarnka.**

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy pana posła Rafała Grupińskiego.

(-) Piotr Adamowicz; (-) Tomasz Aniśko; (-) Urszula Augustyn; (-) Mateusz Bochenek; (-) Piotr Borys; (-) Borys Budka; (-) Janusz Cichoń; (-) Adam Cyrański; (-) Zofia Czernow; (-) Barbara Dolniak; (-) Waldy Dzikowski; (-) Joanna Fabisiak; (-) Joanna Frydrych; (-) Konrad Frysztak; (-) Krzysztof Gadowski; (-) Aleksandra Gajewska; (-) Kinga Gajewska; (-) Elżbieta Gapińska; (-) Kamila Gasiuk-Pihowicz; (-) Marta Golbik; (-) Cezary Grabarczyk; (-) Krzysztof Grabczuk; (-) Jan Grabiec; (-) Michał Gramatyka; (-) Rafał Grupiński; (-) Riad Haidar; (-) Agnieszka Hanajczyk; (-) Jerzy Hardie-Douglas; (-) Iwona Hartwich; (-) Klaudia Jachira; (-) Maria Małgorzata Janyska; (-) Michał Jaros; (-) Dariusz Joński; (-) Małgorzata Kidawa-Błońska; (-) Ewa Kołodziej; (-) Zbigniew Konwiński; (-) Paweł Kowal; (-) Iwona Maria Kozłowska; (-) Michał Krawczyk; (-) Robert Kropiwnicki; (-) Wojciech Król; (-) Henryka Krzywonos-Strycharska; (-) Maciej Lasek; (-) Gabriela Lenartowicz; (-) Tomasz Lenz; (-) Izabela Leszczyna; (-) Katarzyna Lubnauer; (-) Artur Łącki; (-) Magdalena Łośko; (-) Arkadiusz Marchewka; (-) Jagna Marczałajtis-Walczak; (-) Krzysztof Mieszkowski; (-) Rajmund Miller; (-) Aleksander Miszalski; (-) Izabela Katarzyna Mrzygłocka; (-) Arkadiusz Myrcha; (-) Sławomir Neumann; (-) Dorota Niedziela; (-) Małgorzata Niemczyk; (-) Sławomir Nitras; (-)

Barbara Nowacka; (-) Tomasz Piotr Nowak; (-) Mirosława Nykiel; (-) Marzena Okładrewnowicz; (-) Tomasz Olichwer; (-) Katarzyna Osos; (-) Paweł Papke; (-) Małgorzata Pępek; (-) Krzysztof Piątkowski; (-) Katarzyna Maria Piekarska; (-) Kazimierz Plocke; (-) Agnieszka Pomaska; (-) Paweł Poncyłjusz; (-) Jacek Protas; (-) Monika Rosa; (-) Dariusz Rosati; (-) Grzegorz Rusiecki; (-) Marek Rząsa; (-) Grzegorz Schetyna; (-) Krystyna Sibińska; (-) Tomasz Siemoniak; (-) Krystyna Skowrońska; (-) Marek Sowa; (-) Franciszek Sterczewski; (-) Michał Szczerba; (-) Adam Szłapka; (-) Krystyna Szumilas; (-) Tomasz Szymański; (-) Iwona Śledzińska-Katarasińska; (-) Cezary Tomczyk; (-) Małgorzata Tracz; (-) Krzysztof Truskolaski; (-) Jarosław Wałęsa; (-) Marta Wcisło; (-) Monika Wielichowska; (-) Ryszard Wilczyński; (-) Anna Wojciechowska; (-) Witold Zembaczyński; (-) Urszula Zielińska; (-) Piotr Benedykt Zientarski.

UZASADNIENIE

Niniejszy wniosek o wyrażenie wotum nieufności Ministrowi Edukacji i Nauki Przemysławowi Czarnkowi stanowi wyraz stanowczego sprzeciwu wobec podejmowanych przez ministra Przemysława Czarnka działań naruszających:

- 1) konstytucyjne prawo rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi podglądami wyrażone w art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) prawo uczniów do nauki w warunkach niezbędnych do ich rozwoju w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności wyrażone w Preambule ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (Dz. U. z 2021 r. poz. 1082),
- 3) oraz prawo nauki do wolności słowa i autonomii szkół wyższych wyrażone w art. 70 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Edukacji i Nauki pełniąc swoją funkcję kieruje się przede wszystkim wolą indoktrynacji światopoglądowej i kulturalnej dzieci i młodzieży, nie zważając na negatywne konsekwencje swojego postępowania dla respektowania praw człowieka, poszanowania poglądów innych i prawa do ich swobodnego wyrażania. Zarówno wypowiedzi Ministra Edukacji i Nauki, jak i podejmowane przez Ministra i podległy mu nadzór pedagogiczny decyzje, świadczą o braku akceptacji dla różnorodności i wolności poglądów, których miejscem były dotąd polskie szkoły, uczelnie i placówki naukowe. Jednocześnie zapowiedzi o potrzebie dominacji jedynej słusznej ideologii, rzekomo dotąd prześladowanej, świadczą o niebezpiecznym powrocie mentalnym ludzi odpowiedzialnych dziś za polską szkołę i naukę do państwa jednopartyjnego, podporządkowanego „jedynej słusznej ideologii”, jakim była PRL. Świadczy także o elementarnym braku umiejętności współpracy i współdziałania z kadrą nauczycieli, wykładowców oraz pracowników placówek oświatowych i uczelni, oraz braku prawdziwej troski o rozwój intelektualny

polskich dzieci i polskiej młodzieży, umożliwiając im konkurowanie z rówieśnikami z innych krajów.

Minister Przemysław Czarnek swoim postępowaniem wykazuje brak wiedzy, doświadczenia i zwykłej odpowiedzialności za niezwykle wrażliwą materię, jaką jest kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży. Usiłuje wprowadzić w niedopuszczalny, arbitralny sposób nieprzemyślaną politykę oświatową, przy okazji dewastując proces kształcenia uczniów i studentów, w szczególności tych potrzebujących dodatkowego wsparcia oraz najzdolniejszych. Odbiera polskim dzieciom i młodzieży szansę na zdobycie wykształcenia na miarę XXI wieku.

Celem ministra Przemysława Czarńka jest zmonopolizowanie udziału państwa w edukacji i wychowaniu dzieci i młodzieży. Poprzez zwiększenie w zarządzaniu szkołą roli kuratora oświaty, tj. urzędnika powoływanego przez ministra i podporządkowanego rządowi, dąży do odebrania rodzicom wpływu na podejmowanie decyzji w najważniejszych sprawach dotyczących edukacji ich dzieci oraz kontynuuje fatalną politykę swoich poprzedników, minister Anny Zalewskiej oraz ministra Dariusza Piontkowskiego, w ograniczaniu roli samorządów w zarządzaniu szkołami.

Dnia 8 czerwca 2021 r. w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pojawił się projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (numer projektu UD228).¹ Z uwagi na zawarte w nim drastyczne zwiększenie uprawnień kuratora oświaty w połączeniu ze zmianami w rozporządzeniu o nadzorze pedagogicznym prowadzi do „śmierci autonomii szkół”². Projekt zakłada wprowadzenie oraz modyfikację dotychczasowych rozwiązań dotyczących m.in.:

- 1) Nadzoru pedagogicznego – kurator oświaty będzie mógł wystąpić do organu prowadzącego szkołę z wnioskiem o odwołanie dyrektora szkoły w czasie roku

¹ <https://archiwum.bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r2655692,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-Prawo-oswiatowe-oraz-niektorych-innych-ustaw.html>

² <https://oko.press/zamach-na-autonomie-szkol-kurator-oswiaty-zawiesi-nieposluszny-dyrektora-zablokuje-zajecia/>

szkolnego bez wypowiedzenia w przypadku niezrealizowania przez dyrektora szkoły zaleceń wydanych w wyniku czynności nadzoru pedagogicznego; organ prowadzący szkołę będzie miał 14 dni na odwołanie dyrektora szkoły lub placówki z tego stanowiska i jednocześnie będzie obowiązany powiadomić o tym niezwłocznie organ wnioskujący; rozwiązanie takie w oczywisty sposób umożliwi usuwanie dyrektorów szkół ze stanowisk w sytuacji, w której sprzeciwią się realizacji zaleceń upolitycznionego nadzoru oświatowego. Jednocześnie projekt nie zawiera informacji o możliwości odwołania lub zaskarżenia do niezależnego organu zaleceń wydanych przez kuratora niegodnych z zakresem nadzoru pedagogicznego;

- 2) Powoływania dyrektorów szkół - powierzenie stanowiska dyrektora szkoły oraz powołania na to stanowisko będzie wymagało pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny; takie rozwiązanie ułatwi nadzorowi pedagogicznemu blokowanie powoływania przez samorząd na stanowisko dyrektora szkoły osób, które nie odpowiadają profilowi polityki preferowanej przez kuratorów oświaty;
- 3) Zmiany składu komisji konkursowej w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora szkoły - zwiększenie z trzech do pięciu liczby przedstawicieli kuratora oświaty w komisji konkursowej bez równoczesnego zwiększenia liczby przedstawicieli rodziców, nauczycieli i samorządów z zastrzeżeniem, że kurator może zgłosić mniejszą liczbę swoich przedstawicieli, którym niezależnie od powyższego, jak również niezależnie od liczby tych przedstawicieli biorących udział w posiedzeniu komisji konkursowej w głosowaniu zawsze przysługiwać będzie łącznie pięć głosów. Przyjęcie takiego rozwiązania nie tylko zwiększa wpływ kuratora na wybór dyrektora, ale też dyskryminuje pozycję rodziców, nauczycieli i przedstawicieli samorządu w komisji;
- 4) Zaostrzenia nadzoru nad szkołami i placówkami niepublicznymi - kurator oświaty będzie mógł polecić osobie prowadzącej niepubliczną szkołę lub placówkę

niezwłoczne wykonanie poleceń nadzoru pedagogicznego; niezrealizowanie polecenia organu sprawującego nadzór pedagogiczny będzie stanowiło przesłankę prawną do wykreślenia szkoły lub placówki z ewidencji szkół i placówek, co jest równoznaczne z natychmiastową jej likwidacją. Wprowadzenie tego przepisu uderza w konstytucyjne prawo rodziców do swobodnego wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne. Natychmiastowe zamknięcie szkoły niepublicznej w trakcie roku szkolnego narusza prawo dziecka do nauki;

- 5) Zawieszania dyrektora szkoły w pełnieniu obowiązków - uprawnienia kuratora oświaty mają być zwiększone o możliwość wystąpienia do samorządu z wiążącym wnioskiem o zawieszenie dyrektora szkoły w pełnieniu obowiązków, przed złożeniem wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, w sprawach niecierpiących zwłoki związanych z zagrożeniem bezpieczeństwa uczniów w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Wskazać należy, że tak nieostre ujęcie przesłanki zawieszenia dyrektora szkoły prowadzić może w konsekwencji do uznaniowego i dowolnego zawieszania dyrektorów szkół przez m.in. kuratorów oświaty.

„Śmiercią prawa rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem” można nazwać przedstawiony w projekcie przepis, który zobowiązuje dyrektora szkoły - przed nawiązaniem współpracy ze stowarzyszeniami i organizacjami, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej oraz innowacyjnej szkoły i placówki - do uzyskania w pierwszej kolejności zgody kuratora oświaty. Tak przygotowane prawo pozbawia rodziców możliwości zorganizowania na terenie szkoły zajęć, które z ich punktu widzenia są wartościowe dla dzieci, ale nie uzyskują pozytywnej opinii kuratora oświaty, np. ze względu na polityczne czy ideologiczne przekonania kuratora oświaty. Założenia projektu przewidują również dalej idące restrykcje w zakresie prowadzenia i organizowania zajęć przez organizacje pozarządowe, co *de facto* znacznie utrudni organizowanie i współdziałanie pozarządowych,

oddolnych inicjatyw obywatelskich w życiu szkoły i kształceniu polskich dzieci oraz młodzieży.

Przedstawione propozycje resortu kierowanego przez pana Przemysława Czarnka pokazują, że kierunek zmian jest jeden – uzależnić szkoły od kuratorów oświaty, politycznych przedstawicieli władzy, powoływanych na wniosek wojewody przez ministra właściwego do spraw oświaty, nauki i wychowania. Dotychczasowy sposób funkcjonowania kuratorów oświaty zależnych w tak bezpośredni sposób od organów administracji rządowej pokazuje, że istnieje uzasadniona obawa co do ich bezstronności i obiektywizmu.

Marek Pleśniar, dyrektor Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty w sposób jednoznaczny wskazał liczne zagrożenia, jakie niosą za sobą projektowane zmiany, podkreślając, że: *„Zmiany proponowane przez MEiN są tak brutalne, że nikt już nie będzie przejmował się dobrym obyczajem i czystością rękawiczek. Dziś, by doszło do kontroli, potrzebny jest jej przedmiot, plan i podstawa. Urzędnik musi wiedzieć, co w zasadzie przyszedł kontrolować i dlaczego. Od teraz pracownicy kuratoriów będą mogli wpadać z wizytacją i szukać tak długo, aż coś znajdą. To nie jest państwo prawa, to nie jest sprawowanie pracy urzędniczej, lecz sprawowanie władzy. Być może przeciętny obywatel powie: dobrze, że doborą się do skóry tym dyrektorom na stołkach. Ale to jest czyste zarządzanie strachem. Urzędnik, który może pojawić się w placówce w każdej chwili, bez żadnego powodu, to ktoś, kogo mamy się bać. Owocuje to wychowaniem nowych kadr — uległych i niesamodzielnych. (...) Teraz szkoły jeszcze bardziej się wyludnią, nie opłaca się w takim klimacie pracować jako nauczyciel, a żeby zostać dyrektorem to trzeba być kaskaderem. Już teraz jest coraz mniej chętnych do pracy w zawodzie. Tylko w warszawskich przedszkolach brakuje około tysiąca osób. Z dyrektorami nie jest lepiej, a gdy kandydaci dowiedzą się, jak można być w tej pracy szykanowanym, włącznie z postępowaniem karnym, to zostaną albo ci, którzy mają dużą*

*odwagę i determinację, albo ci, którzy z władzą się lubią. Nie bacząc na to, że to i tak wszystko do czasu, zawsze można wypaść z łask.*³

Zamkniętą oraz ograniczoną postawę w zakresie akceptacji dla różnorodności, tolerancji i równouprawnienia Minister Przemysław Czarnek okazał, popierając skandaliczny wpis małopolskiej kurator oświaty Barbary Nowak, opublikowany w dniu 16 czerwca br. na portalu internetowym „Twitter”. Pani Barbara Nowak publicznie skomentowała ankietę przeprowadzaną przez władze Uniwersytetu Jagiellońskiego używając słów: *„Szok! Uniwersytet Jagielloński zamienia się w agencję towarzyską! Przygotowuje ofertę wg płci kulturowych. Pierwsza polska wyższa uczelnia, z historią od 1364 r. stosuje segregację studentów po neomarksistowsku”*.⁴ Warto wskazać, że ankieta jest organizowana przez dział bezpieczeństwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, który działa na rzecz równego traktowania studentów i innych członków społeczności akademickiej. Udział w ankiecie jest dobrowolny i polega m.in. na odpowiedzi przez studentów na pytanie dotyczące ich płci, do wyboru są możliwości: „kobieta”, „mężczyzna”, „transkobieta”, „transmężczyzna”, „niebinarna”, „nie chcę odpowiadać na to pytanie”. Minister Czarnek odniósł się do działań uniwersytetu na portalu internetowym „Twitter” słowami: *„(...) Kieruję pismo do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z prośbą o pilne wyjaśnienie tej sprawy. Działania władz uczelni uważam za prowokację”*.⁵ Ta reakcja pokazuje w sposób jednoznaczny jednostronne i ideologiczne podejście Ministra Przemysława Czarneka do ważnego problemu, jakim jest stanie na straży wolności i równości, a także uwidacznia jak wysokim zaufaniem obdarza małopolską kurator oświaty, która w realizacji zadań kieruje się chęcią zaspokojenia politycznych interesów pana ministra, a wyróżnia poglądami wprost z legendarnego Ciemnogrodu.

³ <https://oko.press/jestem-wstrzasniety-zeby-w-tych-warunkach-byc-dyrektorem-szkoly-trzeba-byc-kaskaderem/>

⁴ https://twitter.com/Br_Nowak/status/1405038847667412998

⁵ https://twitter.com/MEIN_GOV_PL/status/1405523608940605444

Warto przytoczyć w tym miejscu słowa rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Jacka Popiela z listu do pani kurator Nowak: *„Osoba sprawująca funkcję publiczną, związaną z odpowiedzialnością za wychowanie młodego pokolenia, nie ma prawa używać języka, który obraża, narusza godność osób i instytucji. (...) Słowa i czyny kształtują kolejne pokolenia. Osoby wykształcone i mające wpływ na młodych ludzi, powinny mieć tego szczególną świadomość”.*

Reakcja na działania Uniwersytetu Jagiellońskiego to nie jedyna wypowiedź pana Przemysława Czarneka, która budzi szerokie kontrowersje. Podczas swojego wykładu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jeszcze przed objęciem urzędu Ministra Edukacji i Nauki, Przemysław Czarnek w taki sposób przedstawiał swój pogląd na rolę kobiet w życiu: *„Znajdźcie państwo przykłady, w których mężczyzna zachowuje się jak ostatni wariat, przychodzi w nocy do domu pijany, zdradza gdzieś "na bokach" swoją żonę, nie dba o tę rodzinę. Ale kobieta wychowuje tę dwójkę dzieci, przyjmuje jeszcze tego męża z nadzieją, że on się nawróci po jakimś czasie – i wielokrotnie się nawraca, wraca do normalnych swoich funkcji. Już mocno sponiewierany przez życie, już widać po twarzy jego, że jest strasznie sponiewierany, ale wraca, nawraca się. Trzyma tę rodzinę kobieta i wyprowadza ją na prostą. A znajdźcie mi państwo przykłady odwrotne i ile znacie takich przykładów - że to kobieta zachowuje się jak wariat, wraca w nocy pijana, zdradza męża, nie zajmuje się w ogóle dziećmi, a to mężczyzna trzyma tę rodzinę w dłoni, czeka aż ta małżonka wróci. Ja takich nie znam. Bo kobieta ma mieć tę właśnie funkcję - kreowania tego ogniska domowego. Uderzenie w rodzinę idzie zawsze przez uderzenie w kobietę. I oni to wiedzą i od tego jest feminizm.”⁶*

Minister Przemysław Czarnek prowadzi indoktrynację uczniów, jednocześnie szkodząc pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Podczas wywiadu udzielonego na

⁶ <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26361580,przemyslaw-czarnek-tak-widzi-role-kobiety-ma-rodzic-dzieci.html>

antenie „Radia Wrocław” zapowiedział, że uczniowie będą się uczyć m.in. o „*ewolucji Unii Europejskiej z tworu praworządneho na twór niepraworządny*”.⁷

Po spotkaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Dobczycach z sędziami i prokuratorami m.in. ze stowarzyszeń Themis, Iustitia, Lex Super Omnia czy z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, podczas którego omawiano podstawowe zasady konstytucyjne, Minister Przemysław Czarnek zapowiedział, że użyje wszystkich możliwych narzędzi do wyjaśnienia tej sprawy. Spotkanie „Tour de Konstytucja”, podczas którego uczniowie mogli porozmawiać z praktykami prawa, m.in. o prawach człowieka zostało, nazwane przez Ministra Przemysława Czarńka „*obrzydliwym skandalem*”, a małopolska kurator oświaty Barbara Nowak zapowiedziała przeprowadzenie kontroli w szkole oraz oświadczyła, że wystąpi z wnioskiem o odwołanie dyrektorki w trybie pilnym.⁸

W ostatnim czasie podobnie istotne zaniepokojenie środowiska naukowego i akademickiego wywołały plany ministra Czarńka, planującego pierwotnie stworzenie Narodowego Programu Kopernikańskiego, mającego zdublować zadania takich instytucji, jak Polska Akademia Nauk czy Polska Akademia Umiejętności, a porzuconego po krytyce środowisk intelektualnych, dziś niestety zapowiadanego ponownie w ramach tzw. „Polskiego Ładu”, w postaci Międzynarodowej Akademii Kopernikańskiej. Plany dublowania różnych ważnych instytucji życia publicznego przez rządzące Prawo i Sprawiedliwość, by obdarzyć w nich posadami swoich ludzi i do nich skierować strumienie finansowe, są znane, lecz w tym przypadku nowa „kopernikańska” instytucja miałaby przejąć znaczną część i tak szczupłych środków PKB, przeznaczanych dotąd na instytucje polskiej nauki, takie jak PAN, PAU, liczne towarzystwa naukowe czy instytuty badawcze. Alarmował w tej sprawie prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Jerzy Duszyński. W specjalnym liście otwartym, skierowanym do dyrektorów instytutów i wydziałów PAN, uznał on te zamiary za groźne dla wolności i autonomii polskiej nauki, stwierdzając między

⁷ <https://www.rp.pl/Edukacja/210519356-Czarnek-Unia-Europejska-dzis-jest-tworem-niepraworzednym-Rowniez-o-tym-sie-beda-uczyc-uczniowie.html>

⁸ <https://wyborcza.pl/7,75398,27197151,kurator-ka-barbara-nowak-juz-chce-odwozywac-niepokornych-dyrektorow.html>

innymi, że „*jest to projekt powstający bez najmniejszych konsultacji z instytucjami reprezentującymi naukę w Polsce. Tworzy go tajemnicze grono zaufanych współpracowników Ministra Przemysława Czarneka*”. Prezes PAN zwracał także uwagę na to, że mająca powstać instytucja, wg dostępnych założeń projektu, w istocie dubluje zadania istniejących placówek badawczych i naukowych, natomiast „*różni się od PAN całkowitym podporządkowaniem woli polityków*”. Minister Czarnek szykuje nam nie tylko katastrofę programową w szkołach, lecz także ograniczenie wolności i autonomii badań naukowych w Polsce.

Przejawem niekompetencji oraz braku wiedzy Przemysława Czarneka do pełnienia funkcji Ministra Edukacji i Nauki jest również fakt poparcia poselskiego projektu ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej (druk sejmowy nr 1101). Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego wskazała w uchwale z dnia 15 kwietnia 2021 r., że obecnie funkcjonująca Uczelnia Państwowa im. Szymona Szymonowica w Zamościu, która miałaby stanowić podstawę utworzenia Akademii Zamojskiej, nie spełnia wymogów określonych w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej również: prawo o szkolnictwie wyższym).⁹ Zgodnie z brzmieniem w/w przepisu wyraz „*akademia*” jest zastrzeżony dla nazwy uczelni akademickiej. Uczelnia Państwowa im. Szymona Szymonowica w Zamościu nie jest uczelnia akademicką w rozumieniu przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, a publiczną uczelnią zawodową (co również wynika z brzmienia Statutu Uczelni¹⁰). Wobec powyższego Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego postulowała odłożenie przedmiotowej inicjatywy legislacyjnej do czasu wypełnienia przez Uczelnię Państwową im. Szymona Szymonowica w Zamościu ustawowych warunków związanych z uzyskaniem statusu Akademii. Pomimo wskazania braku podstawy prawnej do wszczęcia wspomnianej inicjatywy legislacyjnej Przemysław Czarnek nie wycofał swojego poparcia dla tego projektu. Powyższe świadczyć może zarówno o nieznamomości, a także ignorancji zasad wyrażonych w przepisach prawa o szkolnictwie wyższym, a więc cechach, których pozbawiona powinna być osoba

⁹ Źródło: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/FF60062FD215756AC12586C00044F6AA/%24File/1101-002.pdf>

¹⁰ http://bip.upz.edu.pl/media/uploads/attach/2020-03//30_statut-na-strone.pdf

piastująca urząd ministra kierującego działem administracji rządowej szkolnictwo wyższe i nauka.

Minister Edukacji i Nauki odpowiada za kształcenie, nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży. Jego słowa i działania mają wpływ nie tylko na wiedzę i umiejętności uczniów i studentów, ale również na kształtowanie ich postaw i charakterów. Przemysław Czarnek nie realizuje swoich zadań w sposób profesjonalny i obiektywny. Prowadzi politykę prowadzącą do ograniczenia praw rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, charakteryzującą się nieskrywanym zamiarem głębokiej indoktrynacji uczniów, a także wywieraniem nieuzasadnionego, dyktowanego bieżącą polityką, wpływu na władze szkół, starające się zachować neutralność światopoglądową w kształceniu dzieci i młodzieży. Działa na rzecz ograniczenia wolności nauki i autonomii uczelni wyższych.

Edukacja i nauka są obszarami wolnej i autonomicznej wymiany myśli, wymagającymi przemyślanego i perspektywicznego planu działania, odpowiedzialnych i wyważonych decyzji, podejmowanych w konsultacji ze społeczeństwem i zainteresowanymi bezpośrednio ich rozwojem środowiskami. Obecny Minister działa w sposób chaotyczny, nieprzemyślany, kierując się populizmem, ideologicznymi uprzedzeniami i partykularnym interesem politycznym. Nie ulega zatem wątpliwości, że dalsze zajmowanie przez Przemysława Czarneka stanowiska Ministra Edukacji i Nauki grozi fatalnym obniżeniem poziomu edukacji w Polsce, utratą wolności badań naukowych, a także naraża polski system oświaty, nauki i szkolnictwo wyższe na coraz większe upolitycznienie i utratę zaufania obywateli.